

małych rzeźników i za odstąpienie „kudmanów“.

Tym sposobem „Depositbank“ wyrzucił prawie za okno trzy miliony guldenów, przeczo tak opróżnił swe kasy, że dziś bardzo trudno przychodzi mu dotrzymania obietnicy dawania hodowcom zaliczek na woły, co przecież tak uroczycielom w swych cyrkularzach obiecał. Znam kilka poszczególnych takich wypadków odmawiania zaliczek. Najlepsze jednak w całej sprawie jest to, że pp. Suborski, Kris i towarzysze ofiarowali część owych z nieba spadłych trzech milionów na agitację przeciw kasie miesięj i na utworzenie targu w Preszburgu. Tym sposobem „Depositbank“ sam na siebie bicz ukreślił.

Dragomanowa plan

przekształcenia carstwa moskiewskiego, a w szczególności Rusi moskiewskiej.

I.

Właśnie wpada nam do rąk wysła niedawno w Genewie sporu broszura o 109 stronach, w 8ce, p. t. „Wolny Związek“ (Wilna Spółka). Próba ukraińskiego polityczno-społecznego programu. Systematyzacja i objaśnienia M. Dragomanowa. W przedmowie opowiada p. Dragomanów, iż wydawanie od 1876 r. ukraińskiego zbiorowego pisma „Hromada“ i paralelnie z takowym szeregiem broszur w moskiewskim i francuskim języku, a następnie konstytucyjnej gazety „Wolne Słowo“ i innych publikacji, uprawiało go w styczność, oprócz jego najbliższych politycznych przyjaciół i ziomków, z różnorodnymi elementami z pośród ludności Moskwy. Ludzie różnych plemion, klas i polityczno-socjalnych kierunków wypowiedzieli mu swoje widoki co do poruszonych w jego publikacjach społecznych pytań, a nadto pobudzali go do bliższego wytuszczenia jego zapatrywań, domagając się od niego, o ile możności, szczegółowego polityczno-socjalnego programu, zastosowanego do praktycznych warunków obecnego stanu rzeczy w Moskwie.

Niektórzy dzielili mu swych szkiców i podobnych programów. Nakoniec śledząc za zdaniem, jakie były wypowiedziane od 1878 roku na różnych ziemskich zgromadzeniach o ogólnym położeniu Moskwy, jakoteż w kwestii o t. zw. lokalnym samorządzie p. Dragomanów spotkał dopełnienia lub wyrażenia w praktycznej formie swych politycznych zapatrywań. Nakoniec ułożony przez ludzi, biorących bezpośredni udział w moskiewskim konstytucyjnym ruchu, a mianowicie przez zwiastwa „Polityczny program Ziemskiego Związku“, wydany przed kilku miesiącami i dostatecznie rozszerzony, spowodował p. Dragomanowa do zbierania dalszych polityczno-socjalnych planów tyjących się Moskwy, a między innymi dostał uwagi różnych osób z Moskwy o tym przedmiocie.

W ten sposób w jego rękach zebrał się obszerny zapas polityczno-socjalnych planów, dotyczących przekształcenia Moskwy na wolne państwo, o ściśle federacyjnym ustroju, a mianowicie zapas będący własnością tak jego indywidualnej jakoteż kolektywnej pracy myśli, spowodowanej przez stan Moskwy w latach ostatnich. Ze względu tedy na te ostatnie okoliczności, a także na to, iż ludność moskiewska już obecnie zaczyna się domagać przekształcenia Moskwy w tym właśnie kierunku, sądzimy, że nie od rzeczy będzie nieco bliżej zaznajomić naszych czytelników z wspomnianym powyżej planem, szczegółowym z tego względu, że takowy wyszedł i dotyczy głównie zostającej pod panowaniem Moskwy, Rusi, z której ludność polska ludność jest nierozdzielnie związana. A jakkolwiek było by nasze lub naszych czytelników zapatrywanie na poruszone tu sprawy, to jednak musimy się liczyć ze wspomnianym planem właśnie dlatego, że takowy, — o ile jesteśmy poinformowani, — podzielać mają pozostały pod panowaniem Moskwy wykształceni Rusini różnych odcieni i zawodów, że ze względu na ekonomiczne głównie reformy, zaprojektowane w niniejszym programie, plan ów musi być sympatycznym i dla ukraińsko-wielkiego ludu.

Oto jedne przedstawienie przedwzrostkiem o celach wspomnianego powyżej ukraińskiego związku „Wilna Spółka“ — (wolny związek):

I. W ziemiach, zamieszkałych przez ukraińskie plemię ma być zawiązaniem towarzystwo „Wilna Spółka“ (federacja), które postawi sobie za zadanie pracę w celu politycznego, ekonomicznego i kulturalnego oswobodzenia i rozwoju ukraińskiego narodu i żyjących pośród takowego cudzoziemskich kolonii. II. „Wilna Spółka“ ma dążyć do osiągnięcia swych celów w poro-

zumeniu z podobnymi sobie towarzystwami pozostałych narodów, których interesami stykają się z interesami ukraińskiego narodu. III. Najważniejszym zadaniem „Wilno Spółki“ w Moskwie obecnie i w najbliższym czasie ma być praca w celu przekształcenia tego państwa na podstawie politycznej swobody, mniej więcej na następujących zasadach: A. Pod polityczną swobodą trzeba rozumieć: 1) prawo człowieka i obywatela (nietykalność ciała dla hańbiących kar i kary śmierci; nietykalność prywatnych listów i telegramów; swoboda w wyborze miejsca pobytu i zajęć; nietykalność narodowości (języka) w prywatnym i publicznym życiu; swoboda sumienia (wiary i niewiary) i wszelkiego publicznego nabożeństwa i obrzędów, nie sprzeciwiających się społecznemu wstydu (skopcy np.); swoboda słowa, druku, teatrów i nauczania; swoboda zgromadzeń, prób i oświadczeń zewnętrznymi znakami (rysunkami, znakami, procesjami itp.) bez naruszenia zewnętrznego porządku i bezpieczeństwa w zaludnionych miejscowościach; swoboda towarzystw i związków; prawo noszenia oręża i wojennych ćwiczeń bez naruszenia zewnętrznego porządku i bezpieczeństwa w zaludnionych miejscowościach; prawo cywilnego i karnego pozwu przeciwko urzędującym osobom i instytucjom o bezprawne naruszenie interesów osoby; prawo oparcia się bezprawnym czynnościom urzędniczym; równość wszystkich co do obywatelskich praw i obowiązków. B) Samorząd a) miejscowy: gminy (wsi i miasta), włości, powiatu, prowincji; b) państwowy. Ogólnie i krótko mówiąc celem wspomnianego ukraińskiego związku „Wilna Spółka“ jest: I. cele ogólnie-obywatelskie: a) prawa człowieka i obywatela, jako konieczny warunek osobistej godności i rozwoju; b) samorząd, jako podstawa do ruchu ku socjalnej sprawiedliwości. II. Cel specjalny narodowy: polityczna swoboda, jako środek ku powrośnięciu ukraińskiej nacji do rodziny nacji kulturalnych

Prowincje, na które (przy łącznym uwzględnieniu warunków geograficznych, ekonomicznych i etnograficznych) ma być rozdzielona moskiewska imperja, mają być następujące:

1. Północna: gubernia archangielska i wołogodska;
2. Jeziorna: gubernia ołonecka, St. Petersburgska, pskowska, nowogrodzka i twerska;
3. Bałtycka: gubernia estlandska, liflandska, łatyskie powiaty (lucyński, rzecki i dynaburski) witebskiej gubernii i kurlandska;
4. Litewska: gubernia kowieńska, suwalska na północ od miasta Suwałki, północno-zachodnia połowa wileńskiej gubernii;
5. Polska: gubernie królewska i polskiego z wyłączeniem litewskiej części suwalskiej i wschodnich części siedleckiej i lubelskiej gubernii, a następnie zachodnie części powiatów: grodzieńskiego i białostockiego grodzieńskiej gubernii;
6. Białoruska: gubernia witebska (z wyjątkiem łatyszkich powiatów), zachodnia połowa smoleńskiej gubernii, mohylewska, mińska (z wyjątkiem pińskiego i mozyrskiego powiatów) i gubernia grodzieńska, z wyjątkiem południowych powiatów (bielskiego, prużańskiego, brzeskiego i kobryńskiego);
7. Polesska: wschodnie części siedleckiej i lubelskiej gubernii, południowe powiaty grodzieńskiej gubernii, piński i mozyrski powiat mińskiej gubernii i wołyńska gubernia z wyjątkiem południowo-wschodniej części (powiatów żytomierskiego i nowogrodzko-wołyńskiego po rzekę Stucz);
8. Kijowska: południowo-wschodnia część wołyńskiej gubernii, kijowska, czernichowska i potawska gubernie, bez południowo-wschodniej części (powiatów konstantynogradskiego, potawskiego, kobelackiego i wschodniej połowy kremenczuckiego);
9. Odeska: gubernia podolska, besarabska, chersońska, zachodnia część jekaterynowskiej (po Dniepr) i taurycka gubernia, z wyjątkiem powiatów melitopolskiego i berdiańskiego;
10. Charkowska: melitopolski i berdiański powiat tawryckiej gubernii, południowo-wschodnie powiaty wschodniej gubernii;
11. Moskiewska: północne powiaty kurskiej gubernii, gubernia ortowska, tulska, kałużyńska, smoleńska (z wyjątkiem białoruskich powiatów), moskiewska i riaziańska;
12. Niżegrodzka: gubernia jarosławska, kostromańska, włodzimierska i niżegrodzka;
13. Kazañska: gubernia wiatka, kazańska, sibińska i samarska, z wyłączeniem południowych powiatów (mikołajewskiego i nowonieżewskiego);
14. Prąysalska: gubernie permska, ufańska i orenburska;
15. Saratowska: południowo-wschodnie powiaty woroneżkiej gubernii, gubernia tambzwska, pen-

niebezpieczny dla wyznawców tej misjonarskiej sekty. Policja neufchatelska nie okazała najmniejszej chęci do powściągnięcia napastników. Gdy wydaleni z tego kantonu salutycy, poddani królowej Wiktorji, urządzili z krajowymi swymi zwolennikami prywatne zgromadzenie w Boudry, zostali przyaresztowani i proces im wyznaczono o przekroczenie zakazu rządowego. Piękna marszałkowna Katarzyna Booth i jeszcze piękniejsza od niej panna-adjutant były uwięzione przez kilka tygodni. Sąd jednak winy w nich nie znalazł i uwolnił je wraz z towarzyszami.

To przesładowanie Salutystów angielskich wywołało akcję dyplomatyczną. Gdy bowiem „Times“ zaczął rozpisywać się o niegrzeczności Szwajcarów wobec pięknych miss angielskich i same te panie opisały swoje przygody, jakie ich spotkały na wyprawie apostołkiej, minister Gladstone, jak wiadomo ma wiele pobozny i protektor armii zbawienia, polecił angielskiemu posłowi w Bernie ująć się za Salutystami. Ponieważ jednocześnie dzienniki szwajcarskie wystąpiły z potępieniem nietolerancji genewskiej i neufchatelskiej, jako sprzeczącej z zasadą konstytucyjnej i usposobieniem całej ludności szwajcarskiej; uchyliły zaburzenia, przez kilka miesięcy nie było o nich słychać; gdy oto przed świętami Wielkanocnymi w Montalcher i w Neufchatelu motłoch rucił się na salutystów i dopuścił się czynów gwałtownych pobicia i naruszenia całej własności. Powodów nie dali salutycy, bo nie zwracali nawet uwagi na siebie przez spełnianie obrzędów swojej religii, — tem więcej są karygodne gwałty i rozboje, wywołane przez ducha nietolerancji. Rząd związkowy (centralny) w Bernie wydał przed trzema dniami okólnik, wzywający rządy kantonalne w Bernie i w Neufchatelu o jak najszybsze zdanie sprawy z wypadków, zaszytych przed Wielkanocą. Okólnik je-

dnocześnie poleca zapobieganie napadom na salutystów, którzy, być może z powodu przesładowania, jakie ich tak niespodziewanie spotkało w Szwajcarii, znaleźli w tym kraju wielu zwolenników.

Wspomniałem, iż założycielem tej sekty jest Wiliam Booth. Dał on jej początek w r. 1865. Jest to towarzystwo misjonarskie, które się sposobem nawracania odróżnia od innych i militarną organizacją. Angielscy biskupi jedni protegują armię zbawienia — inni potępiają ją, uważając za szkodliwą jej praktyki. Bądź co bądź wszyscy przyznają, iż gorliwość przewyższająca wszystkie inne religijne stowarzyszenia i że żadne tyle niewpłynęło na umoralnienie niższych klas odanych pijaństwu i rozpusty, ile armia zbawienia w Anglii. Oddziaływała ona przeciwko zmaterializowaniu społeczeństwa, przeciwko bezwyznaniowości i wszelkiego rodzaju zbrodniczości. Dotąd działała tylko w Anglii i w koloniach angielskich.

Armia zbawienia, według ostatniego sprawozdania, liczy trzy miliony żołnierzy, podzielonych na 151 korpusów. Powodzenie, jakiego doznała w Anglii, skłoniło naczelnie dowodzącego, generała Booth do wystąpienia wyprawy na stały ląd. W Paryżu atoli policja zbrojła jej w niemobilną walkę z djabłem niewiary. Wyprawa więc ruszyła dalej pod dowództwem marszałkownej Katarzyny Booth na zdobycie krainy Alpejskiej, to jest wydarca tego pięknego kraju z paszczy djabła niewiary. Wtargnęła do republiki przez Genewę, wszędzie witana przez gmin białymi kamieniami i szczyptem. Dała powód do procesów, skarg dyplomatycznych i różnych zakwikań — głosi jednak, że bliższą jest zdobycia Szwajcarii, dotąd bowiem zebrała już ze swoich czynności obfite żniwo!

żyńska, miłojawska i nowonieżewski powiat samarskiej gubernii i astrachańska gubernia;

16. Kaukaska: zakaukaski kraj ze stauropolską gubernią (wymazany);
17. Zachodnia Syberja;
18. Wschodnia Syberja;
19. Ziemię kozackie: (dońska, kubańska, terska i uralaska) mają pozostać jako osobne prowincje aż do czasu przestawienia kozackiej wojennej służby i całego ustroju tych ziem na zasadach wszechstanowoci, poczem ziemia uralskich kozaków przyłączy ich prawdopodobnie do prowincji saratowskiej, zaś trzy pierwsze utworzą z gubernią stauropolską jedną prowincję, z zachowaniem miejscowych różnic.

20. Prowincje średnio-azjatyckie, jako załadno różnorodne pod względem ludności, a następnie niedawno przyłączone, mają być rządzone podług osobnej ustawy z możliwym zastosowaniem zasad samorządu.

Ziemie polskie.

Z Warszawy piszą do „Gazety Krak.“ Hurko narzeczeńi przemówił, co znaczy, że wyjął swoje zianie i dał do zrozumienia, z jakimi instrukcjami powrócił do Warszawy.

Było to onegdaj. W godzinach przyjęcia w sali recepcyjnej znajdowało się trzech gubernatorów i dwaj świeżo nominowani biskupi sufragani, ksieźca Ruszkiewicz i Kosowski, oraz kilku generałów przybyłych z submisją do głównego dowódczego okręgu.

Jak widzimy, było to zebranie całkiem przypadkowe a jednak Hurko korzystał z okazji, aby w ogólnych zarysach przedstawić program przyszłego działania.

Najprzód zwrócił się do gubernatorów (lubelski, pociński i siedlecki), przedstawiając im wagę i znaczenie władzy administracyjnej, która szczególnie w tym kraju winna działać z wielką skrupulatnością ale i ostrożnością.

Następnie generał gubernator zwrócił się do biskupów nominatów i dość sztywnie winował im nowej godności, otrzymanej z łaski wszechpotężnego monarchy (!) nie uważając za słuszne ani słówkiem wspomnieć o papieżu, który przecież nowych biskupów ostatecznie nominował.

„Spodziewam się, rzekł dalej Hurko, że panowie będziecie wpaśli w niższe duchowieństwo uczucia wierności i miłości tak dla monarchy jak i dla rządu“. Na tem się zakończyła audjencia, generał bowiem zabrał z sobą Hurko do swego gabinetu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hurko, przedstawiający w Petersburgu swój plan moskiewskiej Polski, otrzymał znacznie rozszerzoną władzę, czego pierwszym dowodem jest poddanie pod jego bezpośrednie rozkazy żandarmerji, dotychczas samodzielnie noszącej się z towarzyszem ministra spraw wewnętrznych w Petersburgu. Drugim dowodem zwiększenia władzy generał-gubernatora jest podanie się do dymjsji Apuchina.

Tak jest, tyle zastużony w obecnym systemie gnębienia Polski, Apuchin, zmuszony był z powodu obrażonej dumy podać się do dymjsji. Jemu, który kontrolował czynności nieboszczyka Albedyńskiego, który przy Hurce podobnie odgrywał rolę faktycznego naczelnika kraju, kazano na równi z żandarmami podlegać władzy generał-gubernatora. Nie mógł się przeciwstawić, a mając do wyboru se soumettre ou se desmettre, wybrał to ostatnie. Jak to podanie będzie przyjęte w Petersburgu, dotychczas niewiadomo.

Z Buturlinem rzecz już skończona. Otrzymał kompletną dymjsję i wyjechał rzekomo na powrotny urlop do Petersburga. Pozostawa on po sobie w mieście opinię człowieka względnie dobrego, lecz na stanowisku oberpolikmajstra, nie zmienił słabego charakteru, ulegającego wpływowi kilku urzędników, gotowych popełniać największe nadużycia i bezczelstwa, a zawsze pod firmą Buturlina.

Zostawa on po sobie jeszcze jedną pamiętkę, a mianowicie dług, wynoszący w obecnej chwili przeszło pół miliona rubli. Wierzyteli, przewidziane brodac, chałatowy, na wiadomość o nastąpieniu już wyjeździe Buturlina, tłumnie się zbiegli w podwórca ratusza, zawodząc wielki lament i żłorzeczenia. Kilku z nich najgłośniejszych aresztowano, skandal jednak stał się faktem dość głośnym w mieście.

Innego rodzaju skandal spotkał dyrektora kancelarii generał-gubernatora, Korniowa, w znany z zabaw szlacheckich klubie myśliwskim; ów Korniow wygrał jednego wieczora dwadzieścia tysięcy rubli. Na drugi dzień przy rewanzu przegrał połowę tej sumy, lecz oświadczył, że oprócz dwóch tysięcy rubli reszty pieniędzy nie ma przy sobie, ale nazajutrz z długiem się nieści. Skończyło się jednak tylko na obietnicy, gdyż Korniow ani pieniędzy nie odesłał, ani się więcej w klubie nie pokazał. Wieg go wykresłono, jako człowieka niehonornowego, z listy członków a kilkadziesiąt osób ze sfer wyższego towarzystwa zobowiązało się przy spotkaniu z panem Korniowem nigdy mu ręki nie podawać.

Szykuje się u nas nowa szopka, a raczej komedia lojalności, albowiem p. Hurko poleca przygotowanie adresów wiernopoddanych z powodu dojsca do pełnoletności cesarzewicza Mikołaja. Adresy mają być wbrew dotychczas przyjętemu zwyczajowi podpisywane tylko po moskiewsku. Może przez to pan Hurko chce pokazać, jak już zdolał nas zmoskwić?

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 21. Kwietnia.

* Temperatura. Dziś zrana słagodniało pannażące od kilku dni nieprzyjemne ostre powietrze — obłody i silny wiatr wysusza wilgoć szkodliwą. Zapalenia płuc na porządku dziennym.

* Repertorium teatralny. Dnia 21. kwietnia, po raz pierwszy: „Obłędnie Lwowa“, dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego, muzyka p. Willelma Czernińskiego. — Nowe dekoracje pędza p. Dulla, mianowicie akt I. „Rynek i ratusz m. Lwowa“; akt II. scena 3. „Wnętrze kościoła bernardyńskiego“; w akcie 4. „Obóz Chmielnickiego z widokiem na Lwów“.

W przedstawieniu dalszejem bierzcie udział cały personal dramatyczny. Orkiestrę dyrygował będzie p. Wilhelm Czerniński, który na szczenie autora skomponował muzykę na chóry i sola, które odpiewają pp. Fontana, Florjański i Fedyczkowski.

Jutro we wtorek d. 22. kwietnia po raz czwarty: „Opowieści Hoffmana“, (Les contes d'Hoffmann), opera fantastyczna w 4 aktach, a 5 obrazach Juliusza Barbier, muzyka Jakoba Offenbacha. Libretto przełożył Aureli Urbański. Od jutra można nabywać w kasie teatralnej broszurki z treścią powyższej opery.

Opera fantastyczna „Opowieści Hoffmana“ z każdym przedstawieniem zyskuje coraz większe powodzenie i względy publiczności. Jestto jeden z tych utworów muzycznych, o którym Hanslick bardzo trafnie się wyraził, iż byłoby ono najmniej „niewłaściwym“ sądzić go z pierwszego przedstawienia. W każdym akcie kompozytor nagromadził tyle piękności i tak niezmiernie bogato wyposażył swoje utubione dzieło oryginalnymi melodjami, że potrzeba być na niem kilka razy, aby się dokładnie zapoznać z tą przedzielną i tak potęgą kompozycją Offenbacha. Nie też dziwnego, że publiczność licznie zebrała wczoraj i przedwczoraj — prawdziwie była zachwycona zwłaszcza 3. i 4. t. aktem.

Do podniesienia efektu w akcie 3. niestety nie przyczynia się przedzielną transparentną dekoracją, przedstawiającą Wenecję — godna zdobyć pierwszą europejską operę; a księżycowe światło — półcef jakis panujący w tym akcie na scenie — malowniczo grupy i wieże a efektowne kostjomy za każdym razem publiczność przyjmując grzotem oklasków, skoro się tylko zasłona podnieśli. Akt czwarty natomiast wywiera wprost przeciwnie, demoniczne prawie wrażenie, a jest on naszym zdaniem najpiękniejszym i koroną całej opery.

Jeżeli na pierwszym przedstawieniu okazały się pewne niedokładności w wykonaniu, to te były skutkiem ameczenia i zauszenia artystów próbami oddzielnymi. Przedstawienia następane, wykonane są rzec można, koncertowo, a najlepszym dowodem są klaski, które publiczność darzy naszych artystów. — Dyrekcja teatru nie szczędziła kosztów i trudów, aby należytą wystawić to znakomite w swoim rodzaju i niepospolite dzieło.

* Zwłoki śp. ks. arcybiskupa Wierchlejskiego wystawione są od dzisiaj zrana w katedrze. Spoczywają one w zamkniętej metalowej trumnie na wysoko wzniesionym katafalku, wśród zieleni egzotycznych kwiatów. U dołu umieszczony jest portret zmarłego metropolity — na trumnie infanta i inne insygnia godności arcyepiskopatu.

Śp. arcybiskup Wierchlejski pozostawił testament dat. 1. listopada 1870. Uniwersalnym dziełem ustanowione w połowie male seminarjum lwowskie obrz. fac. w drugiej połowie rodnina. Dzieciom jednak mają obowiązek zaszkodzić kosztu pogrzebu i długi szereg poszczególnych legatów. Egzekutorem testamentu i kuratorem masy pośmiertnej ustanowiony ks. kanonik Zablocki.

* Expertacja zwłok ks. arcybiskupa Wierchlejskiego z kościoła seminarzyckiego do katedry, odbyła się wczoraj popołudniu przy udziale tysiącznych tłumów publiczności. Dzień słotny nie sprzyjał rozwinięciu się pochodu od całej wspaniałości, jaką podobne chwile odznaczają się zwykły, mimo to udział był niepomierzenie wielki, a owazem cieniem, ochumrzanemu i nudawo ocalem obrazowi jakim posępny kolor, jakby amylisnie dobrany do poważnej a smutnej chwili.

Już za godzinę przed oznaczonym terminem na wsgórku, na którym wznosi się pałac arcybiskupi, i obok na wygórzu gdzie bieleją mury karmelickiego kościoła, ugrupowały się malowniczo tłumy: zdaleka był to widok bardzo piękny.

Największe masy zebrały się jednak obok samego kościoła seminarzyckiego i tłoczyły się w ścieżki. Polcja utrzymywała porządek, i wywiała się z zadania zupełnie prawidłowo. Chodziło o przypuszczenie na pierwsze miejsce tych wszystkich, którzy mieli udział w pogrzebie. W ścieżki takim rzecz była to niełatwa, a jednak udało się zupełnie. Wieg nazywały się deputacje księży z wszystkich kościołów i bractwa wszystkich parafj z chorągiewami, i wkrótce wyniesiono trumnę, na której spoczywały dwa wieńce od seminarzystów. Trumnę złożono w pięknym oszklonym karawanie sześciokonnym: wieńce niesiono przed trumną.

Pochód otwierał oddział straży ochotniczej, za nim postępowali ubodzy z Domu ubogich i dzieci z miejskiego zakładu sierot. W środku utworzonego przez te zakłady poniającego się szpalera postępowali bractwa kościelne z chorągiewami i berkami. Następnie szły wszystkie zakony, których szereg otwierał OO. Franciszkanie, a samymi ks. Jezuit. Za nimi szły seminarzysty łaciny w białych kochałach — rancy w płaszcach, następnie duchowieństwo kapitałne wszystkich trzech obrzędów: Naprzód ks. infanta Pelesz w mitrze władcy, kościelny, ks. infanta Mosing i ks. biskup Morawski, również w otoczeniu leżnego duchowieństwa. Tuż postępowali rycerz zakonny; za trumną kapelan zmarłego i dwa krzyż komandorski ordera Leopolda. Za listną rodziną zmarłego postępowali dostojnicy państwowi: księża Wirtemberski z jenerałją, p. namiestnik Zaleski z radcami namiestulstwa, wyżsi urzędnicy sądów, dyrekcji skarbu, członkowie Wydziału krajowego, rada miejska z prezydentem na czele i małstwo ludu.

Pochód ponaśl się ulicą Czarnieckiego, przez plac Bernardyński i Marjański — do katedry. Przez cały czas pochodu dawony były nieustannie; na ratuszu i na kościele katedralnym powiewały flagi ślubne.

Po złożeniu trumny na ozdobnym katafalku w katedrze odpiewano tam egzekwie. Obrzęd zakończył się o godzinie szóstej.

Ministerstwo pozwoliło na złożenie zwłok śp. metropolity w grobowcu pod kościołem seminarzyckim.

* W szkole ogrodniczej przy tutejszym ogrodzie botanicznym jest opróżnione jedno stypendjum z fundacji miejskiej.

Według warunków statutu określonych przyjętymi być mogą na ten fundusz tylko chłopcy prawa pochodzenia, bez majątku, należący do gminy lwowskiej, po obojgu rodzicach, albo przynajmniej po ojcu obojrotem, prócz tego mają być silnie i zdrowej budowy ciała, wieku nie więcej niż 18 lat i winni się wykazać, że potrzebne nanki elementarne odebrali, a więc, że ukończyli 4. klasę w szkole publicznej ludowej, albo według dawnego systemu w szkole normalnej, lub też 3. klasę w szkole trywialnej dawnego systemu.

Kurs nauki takiego stypendjisty trwa zwykle lat czterech, w ciągu których uczęca pomieszkanie, wikt i odzież w zakładzie bezpłatnie otrzymuje.

Prośby kandydatów zaopatrzone potrzebnymi dowodami, wniesione być mają do magistratu najdalej do 15. maja 1884.

* Zjazd lekarzy i przyrodników w Poznaniu. Cztery zjazdy lekarzy i przyrodników odbędą się w dniach 2., 3., 4. i 5. czerwca.

Biuro, na którego czele stoja pp. dr. Bolesław Wicherkiwicz jako prezes, dr. Osnowicki, jako sekretarz, dr. Jarnatowski jako skarbnik, pozostaje w bardzo ożywionej korespondencji z lekarzami i przyrodnikami i zyskało już przyrzeczenie wielu rozpraw tak na posiedzenia ogólne, jakoteż i wydziałowe.

Wydziałów głównych z pododdziałami będzie trzy:

- 1) Wydział lekarski;
 - 1) Wydział przyrodniczy;
 - 3) gospodarczo-przemysłowy.
- Program zjazdu w ogólnych zarysach przedstawić się jak następuje:

1. W sobotę, w niedzielę, w pierwszy dzień zlotnych świąt popołudniu i w poniedziałek rano przyjmowanie gości i odwołanie ich na kwatery, wieczorem w Bazarze bliższe posnanie się gości.

2. W poniedziałek rano zlot się uczestnicy na nabożeństwo w katedrze.

3. O godzinie 12. rozpocznie się pierwsze posiedzenie ogólne. Około godz. 5. wspólny obiad w Bazarze. Wieczorem tegoż dnia koncert w oświetlonym ogrodzie Trypolskiego.

4. We wtorek przed i popołudniu posiedzenia sekcyjne, wieczorem bal dany kożtem miasta.

5. W środę przed południem posiedzenie wydziałowe. O godzinie 4. posiedzenie ogólne. Wieczorem przedstawienie teatralne, wykonane przez członków „S.elli.“

6. We wtorek wycieczka do Gnieszna, Kruświcy i Pakośc.

We wtorek lub środę Wydział przyrodniczy urządzi wycieczkę do Żubikowa.

Ze zjadem połączone będzie uroczyste odczytanie okulistyki, znakomitego lekarza i obywatela, dr. Szokalskiego, który w r. b. obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz pracy lekarskiej.

* Z Kola literackiego. Najbliższe posiedzenie Kola literackiego, odbędzie się we wtorek, tj. dnia 22. kwietnia o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym kilka spraw dotyczących wewnętrznych reorganizacji Kola, tużniejsza sprawa rabatów księgarskich, a nadto wybór czterech nowych członków. Z powyższych względów Wydział Kola uprasza o jak najliczniejsze zbranie.

* Przedsiębiorstwem naftowym otwarty został w banku krajowym kredyt na zastaw podunków w ten sposób, jakiego żądali sami przedsiębiorcy i ich niezmordowany rzecznic „Krajowa Towarzystwo naftowe w Gorlicach“. Tylko członkowie tego Towarzystwa korzystają będą z światła otwartego źródła kredytu, a sam zarząd Towarzystwa wskazywać będzie dyrekcji banku krajowego członków zasługujących na kredyt. Pożyczki udzielane będą w 6 miesięcy (jako okres najdłuższy) w wysokości minimalnej 3000 zł. a ubezpieczeniem na produkcie naftowym do wysokości 60 proc. wartości targowej.

* Zarząd opery nadwornej w Wiedniu zawarł z Mierzwińskim umowę na cykl występów gościnnych w kwietniu przyszłego roku do 7. maja. Za wieczór otrzymuje Mierzwiński 3000 franków.

* Trybunał administracyjny na rekurs w sprawie demowalena domu Beinstaina (na rogu ulicy Karola Ludwika i Sykstuskiej) nawałonego przez Radę miejską, potwierdził takowe tylko co do traktu położonego przy ulicy Karola Ludwika.

* Z Wiednia donoszą co następuje: „Na ostatnim wieczorze swiaku korespondentów przy zagranicznej, zaszczyconym obecnością Benedykta Dybowskiego i Włodzisława hr. Dzieduszyckiego, zaszło się do Mierzwińskiego. Śpiewak nasz, ujęgając sądanom, siadł do fortepianu i wykonał polską pieśń Kratsers i „Sycylianka“ s. „Roberta“. Grała też z powodzeniem p. Włęgowska.“

* Dr. Aleksander Sas Bojarski, profesor prawa i postępowania karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł d. 19. b. m. po długich i dolegliwych cierpieniach. Zmarły był po dwakroć wyleczony doświadczeniem Wydziału prawnego, był członkiem czynnym Akademii Umiejętności, i sekretarzem Wydziału historyczno-filozoficznego, a podczas choroby a. p. Józefa Szajskiego zastępował jenerałnego sekretarza. Urodzony w Galicji w roku 1834, po nkożczeniu studiów prawniczych w uniwersytecie Jagiellońskim, wstąpił najprzód do sądu, a następnie w prokuraturę rządową, a od r. 1866 objął katedrę prawa karnego w tymże uniwersytecie. W przedmiocie tym ogłosił kilka prac w języku polskim i niemieckim, z których najważniejszą były: Zasady nauki o poczyntaniu (1879) i dwa zabyci sądownictwa karnego z wieku XVI. (1874).

Wielką następnie połotą zasługę przez tłumaczenie ustawy o postępowaniu karnem (1873 i 1874), przez wydanie zbioru ustaw w sprawach karnych (2 części, 1876) a wreszcie przez przyjęcie głównej redakcji w wydaniu niemiecko-polskiego słownika wyrazów prawniczych i administracyjnych. Bardzo wiele pracował a. p. Bojarski także w komisji językowej Akademii umiejętności i pozostawił wiele cennego materiału do wydania słownika, którym się obecnie Akademia zajmuje.

* Ryszard Reepell, profesor i rektor uniwersytetu wrocławskiego, znany i zasłużony badacz dziejów polskich, obchodził w sobotę 50-letni jubileusz doktorski. Wiadomo, że we Wrocławiu zawiązał się komitet pod przewodnictwem prof. Nehringa, który w ten przekonaniu, iż czołowym jubilatowi byłoby sympatyczną owacją historyków polskich, dająca wymowne świadectwo czci i uznania dla jego cennyh prac na polu historii polskiej, usnał za rzecz najwłaściwszą wręczyć jubilatowi na uroczystość 50-letniego naukowego jego zawodu, album zasłużonych i znanych historyków polskich. Wezwani w tym celu historycy polscy, z miłą chęcią przesłali swoje fotografie, a wesoraj nastąpiło uroczyste wręczenie albumu. W uroczystości tej z grona historyków wrocławskich bierzcie udział profesor Bobrzyński, jako delegat Akademii umiejętności. (Czas)

* Podziękowanie. Poczujemy się w obowiązku złożyć publiczne i z głębi serca podziękowanie najprzewiel. arcyprastawcy, ks. Izakowi Isakowiczowi, który nieustrasząc się trudności dalszej podróży, przyślył raczy na pogrzeb śp. Joanny z Bohdanowiczów Teodorowiczowej, drogiej naszej matki, babki i prababki, aby nam niepojęszemu po tak długiej stracie wład słowa pociechy, a smartej ostatni oddać pożegnanie.

Księżom kanonikom Krasowskiego i Szankowskiego, ocałemu duchowieństwu wszystkich trzech obrzędów, które w konduście pogrzebowym udział wzięły raczyły, przyjadłom i znajomym, za ich serdeczne objawy współczucia, zasłany również serdeczne dzięki. Rodzina.

* Niemile zajęcie wywołał w Nowym Sączu przybyły tam obwołowo naczelnik jednej z publiczkich stacji kolejowych. Wobec licznego zgromadzonego personalu urzędników kolei, i tłumnie na posięgu oczekującej publiczności, z niestępanem obruzieniem zwrócił się do podwładnego sobie urzędnika z zarzutami z tego powodu, iż tenże „osiąmielił się wystosować depesze urzędową w barbarzyński m polskim języku“. Ktoś z obecnych srocił uwagę owego p. naczelnika stacji z R., że jego zapatrywanie się jest i mylnie i śmieśkie i niewłaściwe na ziemi polskiej, z której chleb je, — ale pan ten jeszcze bardziej się zaparzył, w wielkiem obruzeniu, ale i po części wesołości całej zbranej publiczności. Ze jeszcze są tacy ludzie!...

* Wyższy urzędnik jenerałnej inspekcji rozpoznawał warunki ewentualnej komunikacji kolejowej między Gwrala Ludwika z koleją moskiewską

w Sandomierzu i znaną za najodpowiedniejsze połączenie tej linii z Tarnowem.

* Do zyciorysu p. arcybiskupa Wierchlejskiego dochodzą następujące szczegóły: Szanowny Redaktorze! Pięknie podnieśliście przedziwną cnotę, żywą wiarę, głęboką naukę, serdeczne do kościoła Ojczyzny, i Stolicy Świętej przywiązanie w Bogu spoczywającego naszego Lwowskiego Arcybiskupa. Ależ obok wielu przytoczonych szczegółów, niemożliwie pod wpływem smutku i żaloby podać na krótko wykończony zyciorys tego Męza, którego umysł, dusza i serce przedziwnie odznaczały się przymiotami. Zanim sabszerzycie się do tej wspaniałej pracy przynoszącej Wam obłądząca i dla wszystkich Polaków nie małą sędzą pociechę, pozwólcie mi teraz do tyłu innych jeden więcej dorzucić szczegół. Uczucia wdzięczności odmagają się, aby ci, którzy od zmarłego Arcybiskupa nie miało doznać dobrodziejstwa, złożyli na Jego mogile publiczny hołd i zaświadczyli, jaką kłosałoga Jego szon napelnia ich dusze. To też nie od siebie samego jedynie udają się do Was z prośbą o umieszczenie tych kilku słów, ale w imieniu tych wszystkich współbraci moich, wygnanów z pod Rosyjskiego zaboru, których zmarły Arcybiskup do Swego Ojcowizkiego przynosił serca i w ten sposób nie jedną ich łzę smutku i łęsknoty otarł. On pierwszy przesładowanych do Swego Archidiecezji przyjmował. Dobry ten Ojciec przytulił nie szczęśliwych jakby synów swoich! Wspierał, opatrywał, wlewał pociechę w serca, dawał posady. Pierwszy wyrobił u Stolicy Świętej zwolnienie od tak zwanych w kanonicznem prawie litteras demissoriales, których na drodze legalnej nie można było otrzymać. Troskał się losem pozostałych na Syberji kapłanów i w tym celu pisał gdzie było potrzeba, a do Władcyawska hr. Platara parę listów wysłał. On pierwszy zajął się losem kapłanów uciekłych z Podlasia, biorąc ich pod swoją jurysdykcję po przeniesieniu się ze świętej pamięci papieżem Piusem IX. A kiedy w Prusich wybuchło prześladowanie kościoła, wnet we wspaniałym liście wystosowanym do Jego Eminencji Kardynała Prymasa Ledóchowskiego dał świadectwo swą żywą wiarę i gorącą miłość Ojczyzny. To są szczegóły, które nie zostaną się nigdy w sercach kapłanów i nie urodzą z pamięci ludzi kochających miłą nam Ojczyznę.

Racz Szanowny Redaktorze przyjąć z góry podziękowanie, że w swoim piśmie pozwolił dać folęg uczuciom dożgonnej naszej dla zmarłego Ojca wdzięczności.

X. Edward Podolski.

* Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9. do 6.; w poniedziałek 50 st. w inne dni 30 ct.

* Muzeum zakładu narod. im. Ossolińskich otwarte codziennie prócz świąt od godz. 9. do 5. Nadto we wtorek i piątek popołudniu od 3. do 5. dla młodzieży szkolnej. — Wstęp bezpłatny.

* Jutro we wtorek: św. Sotera i Kaja; — Wtor. Woskr.

* Wiadomości policyjne z d. 20. kwietnia: S. k. r. d. i. o. p. Franciszki S. kucharski i Zółki, w hotelu pod l. 26 ul. Żółkiewska z otwartego pokoju eszary arduat wartości 7 zł. wraz z tegoż paszportem wojskowym i sz.; — panu Juljanowi G. ze stryżu p. l. 26 ul. Kazimierzowska hyblę, stolarską korbę, danta itp., świętę koras pszenicy wartości 45 zł.; — panu St. Sz. pod l. 2 ul. Pańska, kilkanaście lokel dywanika wartości 35 zł.

Arestowan: Jana Zelnera za kradzież nie odasuknego dotąd rzesnego wózka o trzech kołach wartości 30 zł.

Zgubiono: Pan M. K. złotą szpilkę przedstawiającą rycoerza z piłą na srebrnym koniu.

* Zgromadzenie pań w Czarnolowach. Wskutek odzyskania pań, które podniosły myśl, by Polki, zamieszkałe na Bukowinie, sprędzili wspólną pracę nową chorągiew dla Towarzystwa bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czarnolowach, — zgłosiło się przeszło omdziesiąt pań do udziału w tem przedsięwzięciu.

Pań te odbyły onegdaj, 18. b. m. wieczorem posiedzenie w lokalu Czytelni dla ukonstytuowania się i omówienia planu robót.

Zgromadzenie zagał przez Towarzystwa, p. Mianowski, podnosząc z uznaniem piękny objaw ofarności naarych Polek i żyjącą powodziem w zamierzonej pracy.

Następnie zabrał głos sekretarz Czytelni, p. J. Cholewicki i w dłuższej przemowie wyłożył projekt robót, omówiony już przedtem w szczerpiliem gronie uczestniczek. To chorągwi prawdopodobnie sprowadzonem będzie z Wiednia, a wzorów i deseni do haftów udzieli Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, dokąd już się odniosiono z prośbą. Po otrzymaniu powyższych przedmiotów pańie podzieli się czynnościami stosownie do woli i uzdolnienia. Koszta chorągwi pokrywać się mają z stałych wkładek, których wysokość oznaczono na minimum 50 ct. miesięcznie. Uczestniczkom, któreby z jakichkolwiek powodów nie mogły brać udziału w pracy, przyznała prawo ograniczenia się tylko na uiszczeniu wkładek.

Przedstawiony program, p. Cholewicki przedłożył jeszcze ze swej strony dwie próby do zgromadzonych, a mianowicie:

a) żeby pańie raczyły dopomagać Towarzystwu przy corocznem obdzielaniu ubogich dzieł ciepłą odzieżą. Pomoc polegać na tem, że pańie będą azyły bielizną i sukienkami, na które materyi dostarczają Towarzystwo;

b) żeby pańie zechciały zająć się gromadzeniem fantów, których Towarzystwo z czasem pragnie użyć do urządzenia loterii fantowej dla powiększenia funduszu na budowę własnego domu. Obiedwie próby przyjęto oklaskami.

W końcu na propozycję prezesa zgromadzenie dokonało wyboru funkcyjnarzek. Wynik był następujący: Przewodnicząca: pni Mokrzycka, zastępczyni przewodniczącej: pni Dworaka, sekretarz: pni Bogucka, skarbnik: pni Witkowska; komisja kontrolująca; paule: Cholewicka, Kolałowska i Wołańska; kierowniczki robót, paule: Hauswaldowa, Winterowa i pauna Korwicka. Nadto wybrano jeszcze dwie pańie na kierowniczki robót, na wskazy stoli na razie nie ogłaszamy z powodu, że wybrane na zgromadzeniu nie były obecne, wiadomo przeto, czy wybór przyjęła. Gaz pol.

— Bismark Moskalem. Ciekawo szczegóły o rodzinie Bismarków ogłasza Gaz. Lubel. Okazuje się, że rodzina Bismarków zamieszkała w carstwie moskiewskiem jeszcze w roku 1736, a przynajmniej jeden z niej był w wojsku moskiewskiem. Oto co spotykamy w dawnych aktach szczerpszeńskich, w tomie 3 fascyliku 700: „My niżej na pod piśmie wyrażeni, zeznajemy że naszą inskrypcją y oblięgają, iż my scieżgnęli dęga pewnego istotnego y realnego, na wielką i pilną potrzebę miejską zasęgnęlonę, to jest na terażniejszy prowiant Moskiewski, dla JW. Imci Pana Generała Bismarcka za miesiąc dwa, Luty i Marzec 1736 r. u starozakonnęgo pana Leybusia Mendlowicza arendarza szczerpszeńskiego, Tyńfów dwięciska y groszy dwadzięciska y estery, od których dać powinniśmy Złotyeh Odm, które oblięgujemy się punktualnie oddać za Niedziel dwie, bez uchylu, a to pod wolną exekucją na nas skarbową, jako o skarbowe pieniędże. Dat. dnia 16 Februarii r. 1736. Adam Dorozowski, Mikołaj Dorozowicz, Tomasz Jurczykowski, Grzegorz Ryzkiewicz, Michał Pilecki, i inni.”

— 12 milionów na cele dobroczynne sapisła milionerka Henzlowa, urodzona Sliwińska. Szkoda że zmarła w Paryżu i Paryż będzie z zapisu korystał.

— W Wiedniu uwieziono niejakiego Jana Baptystę, poborę podatku, który umknął z Jass z sumą 70.000 zł. defraudowanych franków. W Wiedniu wydawał się za Biana'a z Tarnopola. Po sprawdzeniu okazało się, że rzeszywiec pochodził z Tarnopola, że nazywał się ongi Simon Kornblau, i że później przeszedł na azyzmę.

— Wyprawa Przewalskiego. St. Petерб. Zig. podaje program wyprawy Przewalskiego. Tenże z Kukunoru udaje się do Zajdam. Tutaj o podnóża Barchanbudy ma być urzędzona pierwsza stacja handlowa, w której część wyprawy ponostanie. Przewalski sam z drugą częścią tejże uda się do źródeł Żółtej Rzeki i dalej do miast Tadmora i Batanu. Jedeli warunki będą sprzyjały, wiosną i lato poświęci wyprawę zbadań terytoryj pomiędzy Kukunor i Batanu. W jesieni powródzi do stacji. Druga stacja etapowa urzędzona zostanie w Gaat. Zjad będzie wyprawa usilowała przez północny Tybet dotrzeć do Hiasy i Tonęgriporaae, później podążając bądźto przez prowincję Dsang i wzdłuż rzeki Bramaputry albo przez Ladak wzdłuż Tajgrajuntzosee powródzi do Gaatu, aby wyżynę tybetańską w nowym kierunku przecięć. Z Gaatu, gdzie wyprawa dotrze zamierza na wiosnę r. 1885, udaje się jedna część tejże do Lobnor, druga do Kerji, aby przez Taserkin również dotrzeć do Lobnor. Po połączeniu się obu części uda się cała wyprawa do Karakorum, a potem wzdłuż Chotan przez Akau do jeziora Issikul.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bank rolniczy. (Ul. Karola Ludwika L. 1.) Lwów, d. 19. kwietnia 1884.

Pszemica — uosposobienie spokojne. Żyto — uosposobienie spokojne. Owies poszukiwany. Rzepak mniomalnie. Wyka poszukiwana. Konkysna — popyt zmniejszony.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów:

Pszemica czerwona banatka zł. 9.— 9.75

biela — — — — — 9.— 9.50

szłta — — — — — 7.— 7.40

Żyto — — — — — 7.25 8.—

Owies do nasienia — — — — — 6.80 7.25

obrocny — — — — — 7.— 8.50

Jęczmień browarny — — — — — 13.— 14.—

obrocny — — — — — 40.— 60.—

Hreczka — — — — — 90.—

Rzepak — — — — — 8.— 11.50

Lnianka — — — — — 5.50 6.80

Konkysna czerwoną — — — — — 8.— 11.50

biela — — — — — 5.50 6.80

szwedzka — — — — — 6.50 7.25

Groch do gotowania — — — — — 5.40 6.—

Groch pastewny — — — — — 9.— 9.75

Bobik — — — — — 10.— 10.80

Wyka do nasienia — — — — — 10.— 10.80

obrocna — — — — — 10.— 10.80

Chmiel tegoczorny — — — — — 33.50 do 34.00 za 10.000 lit. pret.

Spirytus zł. 33.50 do 34.00 za 10.000 lit. pret.

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składowanie konkysny czerwoną „bez kanianki”, biela, lucernę, tymokę, groch „Victoria”, biały i zielony, soczewicę, baraki pastewne, oryginalne oberndorfskie „zab koniki”, również przyjąmuje samowienia na konkysną szwedzką, nasiona

pastewne, jęczmień, owies, nasienie jarę, banatki; masyzny rolnicze.

Wiedeń d. 21. kwietnia. (Telegr. Gaz. Nar.) Spędzono wólfw razem 1649 sztuk — pomiędzy temi 526 galicyjskich, 688 węgierskich, 435 niemieckich — płacono za galicyjskie 54 do 60, paszowe — do —, węgierskie 55 do 63, niemieckie 55 do 64 ztr.

Krzysztofowicz & Comp.

Telegramy Gaz. Nar. i ostatnie wiadomości.

Bezrobocie w Anzin, jak telegraf doniósł, zakończyło się. Miliony, powiada Rochefort w Intransigencie odniosły ostatecznie zwycięstwo nad pródnemi żądaniemi. Wałne zebranie delegatów syndykatu górników odbyte w Denain d. 15 b. m. powzięło uchwałę podjęcia robót na nowo i to ze względu na nędzę, jaka zapawała od tyłu dni w rodzinach robotników oddających się bezrobociu, a które trwało 23 miesiące. Uchwałę tę zakomunikowano natychmiast wszystkim okręgom kopalń. Na walnem zebraniu przeważiło przekonanie, że lepiej, iż inicjatywa do zaczęcia robót na nowo dana zostanie od syndykatu, niż, żeby patrzeć miano codziennie na nowe dezercje pomiędzy strajkującymi robotnikami.

Wiedeń d. 21. kwietnia (Pryw.) Minister szarypry dzisiaj odjechał do Pesztu, otrzymawszy w sprawie ustawy gorzelnianej we wszystkich ustępstwa od rządu austriackiego.

Wiedeń d. 21. kwietnia. (Pryw.) Dzisiaj w wielkiej hali ratuszowej odbędzie się zgromadzenie wyborców w sprawie kolei Północnej. Referentem jest dr. Lueger. Wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe w tejże sprawie w Hullein. Dwadzięciska tysięcy ludu wzięło udział. Oświadczono się stanowczo za upaństwowienie kolei Północnej.

Praga d. 21. kwietnia. (Pryw.) Pokrok donosi z wiarogodnego jak zrzęca źródła, że car przybędzie do Wiednia, a zjad wraz z cesarzem Franciszkiem Józefem udadzą się do Berlina na zjazd trójcarski.

Wiedeń d. 21. kwietnia. (Pryw.) Podług innej wersji ma cesarz Franciszek Józef odwiedzić cara w Warszawie, zjad obaj udadzą się do Berlina. Zjazd na nastąpi w połowie maja.

Petersburg d. 21. kwietnia. (Pryw.) Policja przedsięwzięła wczoraj rewizję w redakcji Nowosti.

Wiedeń d. 21. kwietnia. (Pryw.) Koncert Mierzwińskiego na dochód tutejszych towarzystw polskich odbędzie się jutro.

Wiedeń d. 21. kwietnia. Wczoraj w południe nadzwędł ostateczny wyrok w procesie Schenka do sądu krajowego. Karol Schenk został utaskawiony przez cesarza, a najwyższy trybunał zamienił karę śmierci na dożywotne więzienie. Dzisiaj rano publikowano nu wyrok, obu innym w południe. Stracenie Hugona Schenka i Schlossarka nastąpi jutro o godzinie 7. rano.

Konstantynopol d. 21. kwietnia. Cesarzowstwo nu zwiędzili wysp Kiszajęcych z powodu wzburzonego morza. Z tego samego powodu wąpiłwa się podróż do Brusy. Cesarzowstwo z wielką swiędą odbyli trzygodzinną jazdę konną na około murów miasta, zwiędzili mnakoniec Dolma Bagdże i późno wieczór powródli do Jikidz-kiosku.

Bukareszt d. 21. kwietnia. Podczas wczorajszego wieczornego przedstawienia w cyrku Sidolego spada belka ze sufitu i wszystkie lampy pogasły. Powstał pożar i straszliwa panika. Pięć osób zabitych i wiele rannych.

Paryż d. 20. b. m. Uwiedzonych zostało wielu socjalistów na interwencję pewnego posła.

Aleksandria d. 20. b. m. Zarządzona została 24-godzinną kwarantana dla okrętfów z Kalkuty, a 8-dniowa dla takich, na których pokładzie zdarzył się wypadek cholery.

Petersburg d. 20. b. m. Carstwo przesiedlili się tutaj wczoraj.

Londyn d. 20. b. m. Observer donosi z Aleksandrii pod wczorajszą datą, że jak z wiarogodnych źródeł zapewnają, rząd angielski zdecydował się na konferencję w Londynie, uregulować finansowe położenie Egiptu. Celem podróży Baringa jest wzięd udział w konferencji. Z Kairu donoszą, że żęłoga z Shadi z braku żywności chciała się przedrzeć do Berberu, została jednak przez powstańców wymordowana.

Aleksandria d. 20. b. m. Niemiecka komisja sanitarna uważa, że Egipt wolnym jest od cholery, ponieważ wśród pierwszych upałów nie zdarzył się żaden wypadek cholery.

Wiedeń d. 20. b. m. Arcyksiędzę Albrecht przyjmował dzisiaj życzenia deputacji wachodno pruskiego pułku grenadierów nr. 3 na osobnej audyencji. Po gratulacjach i przyjęciu fotografii pułku podziękował arcyksiędzę najserdeczniej deputacji i długo prowadził ożywną rozmowę z oficerami. Arcyksiędzę był ubrany w uniform wspomnianego pułku. Po południu odbył się obiad galowy u arcyksiędzy, na którym był arcyksiędzę Fryderyk, deputacja, major Usedom, księdzę Reuss z członkami ambasady, wielki ochmistrz dwora Piret i adiutanci arcyksiędzy.

Kair d. 20. b. m. Hassien basza telegrafował do Nubara baszy, że ludność w okolicy Berberu jest groźnie uosposobioną. Zachodzi obawa,

że w kilku dniach Berber zostanie przez nieprzyjaciół otoczony i zdobyty.

TEATR HR. SKARBKA pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.

W poniedziałek dnia 21. kwietnia 1884. Po raz pierwszy: OBLEŻENIE LWOWA

Dramat historyczny w 5 aktach przez Karola Brzozowskiego; muzyka Wilhelma Czerwińskiego.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali d. 21. kwietnia 1884. Hotel ANGLIJSKI: A. hr. Cetner z Podkamenia, B. Komarnicki z Pobocza, dr. J. Mikulicz z Krakowa.

Hotel EUROPEJSKI: L. Skibiński z Moskwy, B. Horodyski z Krogulec, hr. Auersberg z Jarostawia, L. Rosenapitz z Wiednia.

Hotel ANGIELSKI: F. Lasutowiecki z Krakowa, J. Gotkowiak z Brodów, S. Zalański z Ujczny.

Hotel LANGA: A. Dentał z Wiednia, S. Benedykt z Czerniowic, S. Silber z Przemysła, E. Feisen z Przemysła.

Hotel KRAKOWSKI: F. Lipiecki z Słobody rung., J. Cipser i M. Sydor z Przemysła.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego. Przechodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg popiesny, o godz. 4 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 1 min. 40 przed południem messany, o godz. 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny messany.

Z CZERNIOWIC: o godz. 10 min. — wieczór pociąg popiesny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 50 po poł. dnia pociąg messany.

Z ZODWOLCZYK: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg popiesny, o godz. 2 min. 21 rano i o godz. 3 min. 48 po poł. pociąg messany.

Z ZODWOLCZYK: na dworzec głowy lwoski o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg popiesny, o godz. 3 min. 5 rano i o godzinie 4 min. 18 po południu pociąg messany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stry, rano o godz. 8 min. 28 pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 min. 32 pociąg messany, i o godz. 1 min. 53 po południu pociąg lokalny Szczerp-Lwów.

Ochodzą do Lwowa: DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 wieczór pociąg popiesny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg messany, i o godz. 5 min. 35 rano pociąg lokalny messany.

DO CZERNIOWIC: o godz. 6 m. 36 rano pociąg popiesny, o godz. 12 min. 15 po południu, i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg messany.

Lwów. Z Izby handlowej, 21. kwietnia 1884. 1. Akcje na ostęgu bez kuponu bieżącego płać żądają

Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k. 288 50 291 50

Banku hypot. galic. 200 zł. w. a. 183 25 186 25

Banku hyp. galic. 200 zł. w. a. 298 — 303 —

„ kred. galic. 200 zł. w. a. 248 — 253 —

2. Listy zastawne na 100 str. bez kuponu bieżącego:

Tow. kred. galic. 5 pr. w. a. 99 70 100 70

„ „ 4 „ „ 92 50 94 —

„ „ 5 „ okres. 99 70 100 70

„ „ 4 „ „ 86 40 87 40

Banku hyp. galic. 6 „ „ 101 55 102 55

„ „ 5 „ „ 98 10 99 10

„ „ 5 wyl. z 10%, prm 100 25 101 25

Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 pr. — — — —

3. Listy dłużne za 100 str. Ogól. rol. kred. dla Galicji i Bukowiny 6 pr. los. w 15 lat — — — —

4. Oblig. za 100 str. Indemnizacyjne galic. 5 pr. m. k. 99 75 100 75

Kom. banku kraj. 5 pr. w. s. i. em. 96 75 97 75

Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a. 101 50 102 50

Pożyczka „ „ 1883 4 1/2 „ „ 90 50 91 50

5. Losy. Miasta Krakowa 17 — 19 —

Stanisławowa 22 50 24 50

6. Monety. Dukat holenderski 5.64 5.74

Dukat cesarski 5.68 5.78

Napoleonów 9.58 9.68

Półimperjal rosyjski 9.88 9.98

Rubel rosyjski srebrny 1.54 1.64

„ „ papierowy 1.23 1.25 1/2

100 marek niemieckich 59.15 59.90

Srebro — — — — —

Kupony w srebrze — — — — —

KURS GIEŁDY WIĘDENSKEJ. Wiedeń, dnia 21. kwietnia 1884. godzina 1. minuta 45 po południu.

Alpiny 67.90 Weg. akcje kr. 319.—

Anglo-Austr. 119.75 Unionsbank 108.90

Kolej Kar. Lud. 289.— Nordbank 285.—

Kolej Połud. 143.90 Kolej Alford. 177.50

Kolej p. Elb. 315.75 Kolejw. czera. 184.50

Weg. Nordost. 160.— Wied. Komun. 137.80

Weg. obl. p. l. 100.50 Elbthal. 192.75

Weg. cla. losy r. 116.25 Losy tureckie 92.75

Z. ren. wyl. 4%, 91.85 Bankwerta. 180.25

Rea. rubel. pap. 1.25 1/2 Losy węgier 135.80

Galic. ind. 100.— Marki niemieck. — — — —

Uposobienie: przygnębione.

Wiednie 19 kwietnia. Powszechny dług państwa (za 100 ztr.)

Bent aust. w banku 5 pr. w srebro 5

1854 do 250 zł. w. a. 4 pr. 128 75 129 25

1860 500 „ „ 5 „ 137 — 137 50

1865 100 „ „ 5 „ 144 25 144 75

1870 100 „ „ 5 „ 171 25 171 75

Listy aust. dom. po 150 zł. w pr. 118 50 150

Benta złota 11 pr. — — — —

Obligacje indemnizacyjne (za 100 ztr.)

Galicyjskie 100 — 100 50

Bukowińskie 100 — 100 50

Inne publiczne papiery.

Węgierska renta złota 3 pr. po 100 ztr. 122 15 122 80

Węgierska w. kol. po 120 zł. 5 procentowa 148 25 148 75

Węgierska p. kol. po 100 ztr. 115 90 116 20

Turecka pożyczka kol. po 4% fr. — — — —

Akcje bankowe.

Anglo-aust. po 200 i 120 zł. 244 60 245 50

Bodened. Act. Ges. 300 zł. 244 60 245 50

Z

Gospodarz teoretycznie wykwalifikowany z kilkunastoletnią praktyką, rozporządzający kapitałem od 12,000 do 20,000 zł. żyjący sobie przyzwoicie, lub też może przyjąć administrację większego majątku za kucją. — Blizsza wiadomość w Lwowie, ulica Kopernika nr. 14 w podwórzu, wprost bramy. Korrespondencja pod adresem: A. W. 2393 1-3

Apteka w Niemirowie poszukuje zaraz **zastępcy** na dwa miesiące.

Medal złoty na wystawie powszechnej w Paryżu 1878 roku.
Aparat Gazowe Brista nazwany i zabrawetowany.

JEDYNY jaki potwierdzony został przez **AKADEMIĘ MEDYCZNĄ**.

Za pomocą tego aparatu, powiększenia znacznego obrotu, kładzie się w kilka chwil przysięgając z bardzo małym kosztem **WODE SALICYLOWEJ** i wszelkie choroby głowy, jakiegoś Włochy.

1028 1-12

MONDOLOT SYN, inżynier fabrykant, w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 94 i 96, we Lwowie w apt. P. Mikolasch.

Woda i Pudry DO **Zębów**

Docteur Pierre

Sprzedawca we wszystkich składach aptecznych, w składach perfum i w fryzjerstwie

Wina lecznicze dla chorych i rekonwalescentów.

APTEKI

Jul. Nahlika we Lwowie, ul. Hafska 1.5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z oliwą i żelazem, z pepysyną, z rumberbarum. Cena flaszki 1/2 litr. 1 zł. 50 ct.

Wino węgierskie Tokaj. Cena flaszki 1/2 litr. 2 zł. 50 ct., 1/2 litr. 4 zł.

Wino hiszpańskie Dry Madera. Cena flaszki 1/2 litr. 1 zł. 75 ct., 1/2 litr. 3 zł.

Wino hiszpańskie Malaga. Cena flaszki 1/2 litr. 1 zł. 25 ct., 1/2 litr. 2 zł. 50 ct.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki 1/2 litr. 2 zł. 50 ct.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i aparaturkowe.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Heleenthal (Baden pod Wiedniem.) Zakład wodoleczniczy kierujący lekarz dr. Podszabradsky, (szwecka gimnastyka lecznicza, nagłaianie, elektrotyka i t. d. — Godziny rozmowy we Wiedniu, IX. Universitätsstrasse, 4, we środę i sobotę od godziny 8-4 popołudniu)

Hotel i pensja Sachera.

Uroczaj poleżenie, wszelki komfort, połączenia tramwajowe, kawiarnia restauracyjna i t. d.

Otwarcie 12. kwietnia 1884.

Zniżone ceny w kwiecień i maju.

Blizsze objaśnienia i prospekty za pośrednictwem właściciela C. Sacher

Największy skład PŁOCIEN IRLANDZKICH I GALICYJSKICH

Stołowej bielizny i ręczników perkalii szarżingów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek

po cenie statych i najniższych

MAGAZYN MARKIEWICZA we LWOWIE plac Marjański 1. 10.

Nieprzemakalne ubiory guńkowe (Lodenkleider)

bez kauczuku z najlepszej wełny owczej styryjskiej w naturalnych kolorach szarym, brunatnym i osarym

Plaszcz dla turysty z kapturą 7 zł.
Plaszcz myśliwski lub do podróży 10 zł. 50 ct.
Mantyl lub zaranka 12 do 16 zł.
Styryjskie Sacco lub janka 13 zł. do 16 zł.
Zupełne ubranie męskie 80 zł. do 80 zł.
Damskie paloty modne i nader eleganckie 13 zł. do 16 zł.

Nieprzemakalne kapelusze guńkowe dla mężczyzn, pań lub dzieci 2 zł. 50 ct. do 4 zł.

Wazelki gatunki nieprzemakalne (Loden i Lodenstoff) i umodnionej materji guńkowej na metry lub w dowolnych gotowych ubraniach najtaniej załatwia rycho za pobraniem handlu sukna

1107 9-2 **Jan Günzberg, w Gracu (Styrja).**

Założona r. 1679.

WYNAND FOCKINK AMSTERDAM

FABRYKA przednie holenderskich **LIKIERÓW**

Skład fabryczny: **we WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.**

Dla dogodności P. T. publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w słynnych handlach smaczniejszych.

Harlandzka przedza do pończoszkowej roboty i nici na szpulkach.

Na wiedeńskiej i paryskiej wystawie światowej odznaczona najwyższymi nagrodami.

Powszechnie wzięte z powodu ich wybornej jakości nabyć można

1882 II 4-12

H. Bannera w Stanisławowie.

KEFIR

napój musujący z mleka krowiego

otrzymuje się za pośrednictwem grzybka kefirowego Dispora Caneasira Jest to znakomity środek dietetyczny odżywczy, z wielkim powodzeniem, używany w katarach płuc, żółtaczki i kiszki, oraz w bladaczce, ogólnem osłabieniu i wycieńczeniu i t. p. Dla osób nie znających kumysu, Kefir jest koniecznym środkiem.

Flaszka Kefiru kosztuje 40 centów.

Główny skład i wyrób w Zakładzie kumysowym **J. IHNATOWICZA** magistra farmacji i chemika sądowego ul. Kopernika 1. 3.

UWAGA. Za dobre skutki Kefiru i Kumysu tylko z moją składką pochodzących recept. Każda flaszka opatrzona etykietą z moim własnoręcznym podpisem.

Liczne i trwałe skutki lecznicze

cierpiących na płuca, bladaczkę, niedokrewność, przeciw **tuberkulom** (suchotom) w pierwszych okresach, **zapalnym i chronicznym katarom płucowym**, wszelkiego rodzaju **kaszlowi, kokułszowi, chrypcy, duszności, zaflegnieniu**, dalej dla **skroficznych, rachtycznych i rekonwalescentów** wywiera **podfosforanowy syrop żelazisto-wapienny**

przyrządzony przez aptekarkę **Juljusza Herbanny**, we WIEDNIU, który dowiódł, że ten preparat, jako środek leczniczy pierwszego rzędu, przeciw powyższym słabostom zastępuje na polowanie

SKUTKI LECZNICZE: dobry apetyt, spokojny sen, wzmagające się tworzenie krwi i kości, zwolnienie kaszlu, rozpuszczenie śluzów, ubywanie nocnych potów, ospałość, przybwanie ogólnych sił, powolne zasklepienie (uleczenie) tuberkulów.

Pisma uznania.

Do pana **Juljusza Herbanny**, aptekarkę w Wiedniu

Podpisany pozwala sobie wyrazić panu, jako wynalazcy podfosforowego syropu żelazisto-wapiennego najżywsze podziękowanie i uznanie za doniosłość leczenia tego nieoszacowanego preparatu. Sądzę pan sam po symptomatach, jak ciężkie byłem chory. Miałem febrę, nocne poty, rozwolnienie, przytem odplwanie krwią, bole w pierśsiach i grzbiecie, lechtanie w krtań, a do tego schudłem tak dalece, że z mojej normalnej wagi straciłem 6 kilgr., czyli z 56 kilgr. spadłem na 50 kilgr.; uważano mnie za suchotnika nie do wyleczenia. Od tego czasu używałem krótko pański syrop wapienno-żelazisty i przyszedłem Bogu i panu dzięki zupełnie do zdrowia, a przy dalszem zażywaniu tego preparatu doszedłem do zdumiewającej wagi 66 kilo, czyli do zdrowia, jakiego nigdy nie miałem.

Z największym szacunkiem

Franciszek Roth, malarz na porcelanie.

Rzetelność powyższego podwładnego.

Franciszek Lochner, stary malarz. Fabryka porcelany Schönfeld pod Karlsruhe, 10. stycznia 1888.

Cena flaszki 1 zł. 25 ct., po 20 ct. więcej za opakowanie.

Upraszamy żądać wyraźnie „Kalk-Rison-Syrop“ Jul. Herbanny i bacznie na powyższe urzędowo zaprotokolowaną markę ochronną, która znajduje się na każdej flaszce.

Główny skład wyżytkowy dla prowincji: **we Wiedniu, „Apothekę zur Barmherzigkeit“ Jul. Herbanny**, Nentau, Kaiserstrasse, 90.

Takowy nabyć można we **Lwowie:** w aptace pod „Srebrnym Orłem“ **Zygm. Rucker**, apt. **Piotr Mikolasch** i apt. **M. Karzewski**; apt. **H. Blumenfeld**; w **Krakowie:** **Ernest Stockmar** apt.; w **Białej:** **Józ. Kollassa**, i **A. Fuchs**; w **Brzeżanach:** **Jul. Hausberg**; w **Borszczowie:** **M. Niemcewicz**; w **Czerniowcach:** **J. Golchowski**; w **Dolina Watra:** **F. Fritsch**; w **Drohobyczu:** **J. Aichmüller** apt.; w **Gurahuromie:** **A. Bietzat**, w **Jarosławiu:** **J. Rohm** i **Grzymala**; w **Kimpolungu:** **F. Fritsch**, w **Kolomyi:** **J. Sidorowicz** i **E. Stenzel**; w **Krynicy:** **H. Nitribit**, w **Milowcu:** **M. Quirin**; w **Mielcu:** **A. Pawlikowski**; w **Podwołoczyskach:** **D. Schneider**; w **Przemyslu:** **A. Mańkowski**; w **Radowcach:** **J. Rosignon**; w **Radymnie:** **A. Karpiniński**; w **Sadagorze:** **Rabinowicz**; w **Smiatynie:** **F. Niemcewicz**; w **Suczawie:** **Ed. Liszka**; w **Sądowej Wiszni:** **W. Władimirski**; w **Stanisławowie:** **A. Bella** apt. w **Samborze:** **Aleksiewicz** apt. w **Ustrzykach:** **J. Riedl**, w **Wilamowicach:** **F. Schneider**; w **Zółkwi:** w c. k. apt. obw. **A. Dadleca**.

1884.

Ceny niższe

L. & C. Hardmuth SEKLAD pieców porcelanowych **We Lwowie ul. Akademicka 1. 3.** 3000 16-2

Na liberję dreliszki i materje kocię od 20 ct. i wyżej we wszystkich kolorach, oraz **reka-wiczki liberjane**, poleca handel **F. Knauera**, pod słotym **Lwem**, plac Kapitulny Nr. 2. Prośki na żądanie odwrotną pocztą franco. 2386 1-5

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaje we Lwowie i przez 35 zastępców swych na prowincji **Asygnaty kasowe**, 3 procent, płatne w 8 dni po wypowiedzeniu

3 1/2 „ „ 14 „ „ „ „

4 „ „ 30 „ „ „ „

KSIĄŻECZKI WKŁADEK na rachunek bieżący 4 procent wypłacalne bez wypowiedzenia do wysokości 500 złr.

(Przedruk nie będzie płatny.)

Najlepsze i najtańsze losy. — Rocznie 6 ciągnięć.

Każdego drugiego miesiąca jedno ciągnięcie z głównymi wygranami z 100,000, 50,000, 5,000, 1,000 i t. p.

Najbliższe ciągnięcie już dnia 1. maja 1884!

Główna wygrana 100,000.

Przebieganie z powodu ostatniego ciągnięcia emitowane kombinowane kwity poborowa na austr. i węgierskie losy Czerwonego Krzyża tak wielki doznały popyt, że w ostatnich dniach przed ciągnięciem nie mogłem uzyskać zamówień. Ten znaczny wynik powoduje mnie ze względu na odbyć się mające ciągnięcie d. 1. maja węgierskich losów Czerwonego Krzyża wypuścić te ulubione kwity poborowe, która z uwagi na łatwe warunki spłaty, podają najkorzystniejszą udzielić wygrania.

Grupa A) 2 austriackie losy Czerwonego Krzyża) za spłatą częściową w 24 ratach mies. po 2 zł.

Grupa B) 8 węgierskie losy Czerwonego Krzyża) za 24-miesięczną spłatą

Grupa C) 4 austriackie losy Czerwonego Krzyża) w 24-miesięczn. ratach

Grupa D) 4 węgierskie losy Czerwonego Krzyża) po 4 złr.

Tak austriackie jakoteż węgierskie losy Czerwonego Krzyża osiągnęły w skutek korzystnego planu gry losów znacznie wyższy kurs, który nie jest kaucyjnym, i niezawodnie losy austr. Czerwonego Krzyża pednią się jak budowa nad 20 złr. Poeciemy tedy także do rybnego zamawiania, albowiem dysponuję miłym tylko zapasem.

Przy słożeniu pierwszej raty otrzyma kupiciel prawie ostateczny kwit udziałowy, opatrzony serją i numerem z zapewnieniem natychmiastowego wzięcia udziału w grze na wszystkie główne i mniejsze wygrane. Zamówienia najkorzystniej przekazać, załatwiają się rycho. — Prospekty i listy ciągnięć darmo.

Wiedeński kantor wymiany i lombard **A. GUTFELD, dawnie Leutholz & Co.** (istniejący od 1870) — we Wiedniu, Stadt, Wipplingerstrasse, nr. 27. Przeszacowane do wydawania kwity poborowe są w tym lokalu stosownie do ustawy wyłożone do przjrzenia. 2071 1-2

Kantor wymiany c. k. uprz. gal. **akeyjnego Banku Hipotecznego** kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY hipoteczne, jakoteż **5% premiiwane Listy hipoteczne**, które według prawa z d. 1. lipca 1888 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusowych, pupilarnych, kaucyj matelzskich wojskowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez dołożenia prowizji. 2281 1-2

Przy kupnachs i dzierżawach dóbr ziemskich w Galicji, pośredniczy dla czeskich rolników **M. Altenberg** ulica Brygidzka 8 we Lwowie. 2389 1-3

Osoba w średnim wieku, poszukuje posady do gospodarstwa lub za państwa. Posiada całobne rekomendacje. Adres pod literą M. M. posta restante Okocim. 2400 1-1

KSIEGARNIA, G. Gebethnera i Spł. w Krakowie, otrzymała na skład nową książkę pod tyt. **Zygmunta Librowicza.** W Sos, str. 380. Cena 2 złr.

Książka powyższa zawiera ogólny rys dziejów pobytu Polaków w Syberji, od najdawniejszych aż do ostatnich czasów; wykazuje żątki pokotone przez Polaków w Północnej krainie, wymienia pomniki i pozostałości na różnych polach, opisuje życie i wygodań i t. p., wszystko to na podstawie faktów i licnych źródeł. Jestto pierwsza dotychczas próba napisania dzieła Polaków w Syberji. 2383 1-3

1884.

Ceny niższe

L. & C. Hardmuth SEKLAD pieców porcelanowych **We Lwowie ul. Akademicka 1. 3.** 3000 16-2

SLABOSCI ORGANOW ODDECHOWYCH Astma, Katar, Niszyt, Uperzojny Kaszel, Duszanie, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Płucio Krwio

GLOBULES D' DE KORAB Wypróbowano w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY Przedstawiona w Akademii Nauk

D' DE KORAB, 45, rue de Laborde, PARIS

WE LWOWIE: W Aptekach pp. **MIKOLASCHA, RUCKERA i BEISERA.**

5000 resztek sukniennych (3-4 met.) we wszystkich kolorach na zupełne ubranie męskie, wyszła za pobraniem reszta po 5 zł.

L. Storch w Bernie. Reszta, która się nie podobała, będzie bez przeszkody na powrót przyjęta. Prośki za nadaniem 10 ct.

Resztki sukna prawdziwych materji od 1 zł. za metr i wyżej. Wzorki za nadaniem marki postowej na 5 ct. wysła

Skład fabryczny „sum weissen Lamm“ w Bernie. 1944 1-80

Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy w cierpieniach płuc na złagodzenie bólów. — Cena 1 złr. 12 ct. i 70 ct.

JANA HOFFA, preparaty słodowe“ pocieszają się ogólną wziętością i są wielce pożądane przez wszystkie stany ludności, jeżeli cenne dobro kaźdego żyjącego — zdrowie — jest zakwestjonowane.

Od mego długotrwałego kasłu nwołnitem się zupełnie w skutek użycia wybornego pańskiego ekstraktu słodowego. **Jenerał WELTZIEN** w Morzeburgu.

Moja długoletnia chrypka nie chciała ustąpić mimo użycia środków; w końcu niechętnie się do pańskich słodowych pierśniowych cukierków słodowych, poczem rycho znikła moja chrypka.

Pańskie preparaty słodowe są wyborowe, można je nazwać cudownymi środkami. Pańskie pierśniowe cukierki słodowe rozpuszczają flegmę. Upraszam o przysyłkę piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. **Dr. REICH**, prakt. lekarz w Berlinie.

Za pomocą **Jana Hoffa** preparatów słodowych (słodowej czekolady, skoncentrowanego ekstraktu słodowego i t. p.) dokonalem niezwykłych kuracji w cierpieniach błednicy i wycośnienia. **Dr. B. LUNEL** w Paryżu.

Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego w połączeniu z czekoladą słodową, wzmożony wysiłek moją organizm w skutek choroby, a na niedokrewność i błednicę działa ono nader korzystnie. **M. BARSEWISCH** w Steesow.

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta **Jana Hoffa** ekstraktu słodowego, dostawcy nadwornego wielu udzielnych ksiąztw Europy, c. k. rady komisji, posiadacza złotego krzyża zastugi z koroną, kawaleta wysokich pruskich i niemieckich orderów i t. d. **JANA HOFFA** we Wiedniu, I. Bezirk, Graben, Bräunerstrasse, nr. 8. Fabryka: Grabenhof, Bräunerstr. nr. 2.

Ceny prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa z przysyłką z Wiednia 13 but. 7,26 złr., 28 but. 14,60 złr., 56 but. 29,10 złr. — 1/2 kilo czekolady słodowej 1. 2,40 złr., II. 1,60 złr., III. 1 złr. (Przy większej ilości rabat) — Cukierki słodowe, woreczek 60 ct., (także 1/2 i 1/4 woreczka). — Skoncentrowany ekstrakt słodowy po 1 zł. 12 ct. i 70 ct. Niżej 2 złr. niema rozsyłki. Pierwsze prawdziwe oddalające flegmę **Jana Hoffa** cukierki słodowe na pierś są w niebieskim papierze. Tylko takich więc żądać należy przy kupnie.

Główny skład: **Z. Rucker**, **J. Beiser**, **P. Mikolasch**, **H. Blumenfeld** apt.; **K. Bałaban** i **K. Klimowicz** we Lwowie; dalej w **Bochni** **J. Michnik**; **Borszczow** **N. Niemcewicz** apt.; **Borysław** **Th. Hajocki**; **Brzeżany** **A. Durst**, przedtem **Dembński** apt.; **Brody** **A. Inländer**, **Witosławski**, **Kulak** apt.; **Buczac** **Kerzel** et **Jeżewski**; **Czerniowce** **J. Schmirch** & **Bayer**, **Gólcowski** apt., **Czortków** **L. Noss** apt.; **Debica** **Zauderer** apt.; **Drohobycz** **J. Aichmüller**, **Dobrzyński** apt.; **Grlice** **S. Birn**; **Gródce** **Lipius**; **Grybów** **A. Muszyński**; **Jarosław** **J. Rhom**, **A. Wistocki** apt., **S. Ellenberg**; **Jasio** **T. W. Bargiewicz** apt.; **Kraków** **Jan Janiga**, **K. Wisniewski**, **J. Trauczynski** apt.; **Kolomyja** **Jan Sidorowicz** apt.; **Monasterzyska** **L. Zarski** apt.; **Nowy Sącz** **W. Filipek**, **Jakubowski** apt., **J. Grossbard**; **Przemysł** **M. Krug**, **Kozłowski**; **Podwołoczyska** **G. Morawetz**; **Rzeszów** **Karpiniński** apt., **Schaitter** et **Co.**, **E. Neugebauer**; **Sambor** **J. Aleksiewicz**, **K. Maresch** apt.; **Sanok** **Ryńczarski**; **Stanisławów** **J. Macura**, **A. Stecher**, **Amirowicz** apt.; **Stryj** **D. J. Nussenblatt** et **Co.**; **Tarnopol** **F. Jamrógiwicz** apt. **Ca.**, **Khane** apt., **Tarnów** **W. Müldner** et **Co.**; **Zaleszczyki** **C. Starniebi**; **Złoczów** **J. Gold**; **Zydziczy** **M. Bardasz**; **Jarosław** **J. Wisłocki** apt.; **Kolomyja** **E. Stenzel**, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach w kraju.

Jana Hoffa czekolada słodowa, nader ożywcza, nerwy wzmacniająca. Cena nr. I. fant. 2,40, nr. II. 1,60, nr. III. 1. 0,5 fat. rabat.